

Benek , Rekin

Twój blok to cheesy. (Chessy X2)
Graffiti, cls 500 gonimy życie lepsze. (sny)
Dresy jak biggie, dwa buziaki samo wejście.
Nawet nie pyta czy zechce. (Nie)
A mój teren To nie Brooklyn, tu niebezpieczniej.

Dziś drogą do sławy jest głupota albo śmierć.
Leci w okno Shuriken, leci muza, nie bój się.
Ciężko pracuje na to, aby cieszyć się i mieć.
Rekiny płyną głębią lubimy gruby stek.
Dawaj gruby stek, osiedle czekało to nie Compton.
Klika się klika jak do klatowy hasło.
Skacze po zasadach wam sok z gumy jagód.
Nisko się wozi, ale trzeba w końcu zasnąć

Wchodzę tam gdzie zimno ludziom,
tam gdzie siedzi w chuj patusów.
A Syberia tu naucza typów co nie mają mózgow.
Ziomal bucha dużo buszków tam gdzie robie świeży trueschool.
Myśle za dnia w nocy działam aż do skutku.
Jestem stamtąd gdzie się budzą i nie wiedzą co tu kuskus.
Nimfomanki piszą żebym robił je na biurku.
23 na dobę, godziny nie pamiętasz.
Waluty, kantor, pozycja i marka wielka.
Skuty poczekaj i przyglądaj się uważnie.
Jest paru co nie wierzy ich to boli najwyraźniej.
Lecę między krajami ty narzekaj, że nie fajnie.
Szoku doznacie nawet twoja niunia klaszcze. (Ło)

Mam takie plany aby rzucić wszystko w rap. (aaaaa)
Nie skumasz muzy bo nigdy nie żyłeś jak ja.
Głupie pytania męczą strasznie, maska!
Sama płacze bo ma dosyć tego świata.

Twój blok to cheesy.
Graffiti, cls 500 gonimy życie lepsze. (sny)
Dresy jak biggie, dwa buziaki samo wejście.
Nawet nie pyta czy zechce (nie)
A mój teren To nie Brooklyn, tu niebezpieczniej.

Budzę się w nocy, znowu śniła mi się naga. (Schnapp)
Mona lisa, lemon haze na miasto polecą wagon.
Jadę zjeść bo jakoś nie miałem czasu.
Turecki kebs, najlepszy o piątej rano jak zimny flakon.
Fele jak zibu kręci się piłka do kosza.
Rzuty za trzy jak kto woli tamci cisną na pornosach.
Z podziemia młody Benio jak kurdyjski rambo
Złote kajdany będą i będą świecić jasno.

Wyjdę na ludzi wtedy/ jak syreny milknął.
Wylewam alko przez to by nie pykło.
Nie pale Jazzu, uzbrojeni jak Sicario.
Zbitka na szame, to osiedlowy custom.
Złego tu nie widać okulary mordo załóż.
Wbijamy na level nic tu nie przychodzi łatwo.
Jedynie Łatwe dupy nucą głośno moje wersy.
Są dumni jak należy.